

MARTA JASKULSKA
Lublin

ŻYCIE W PŁYNNYJ NOWOCZESNOŚCI

Płynne czasy to kolejny w dorobku Zygmunta Baumana tom poświęcony zagadnieniom globalizacji, nowoczesności i przemian współczesnego świata¹. Podobnie jak w *Liquid Modernity*, *Liquid Love* i *Liquid Life* można tu dostrzec odchodzenie od terminu „ponowoczesność” na rzecz pojęcia „płynna nowoczesność”. Rozważania rozpoczynają się refleksją nad czynnikami kształtującymi warunki życia współczesnego człowieka. Jest to przede wszystkim transformacja nowoczesności objawiająca się drastycznym skróceniem perspektywy czasowej. Jednostka w toku swojego życia jest świadkiem

przemijania nie tylko mód, ale także instytucji, szybkiej zmiany norm i wartości. Pochodną tego zjawiska jest koniec planowania i pojęć takich jak kariera, postępowanie, dojrzewanie, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym czy państwowym. Ceniona jest umiejętność szybkiego zapominania nieaktualnych informacji i szybkiej zmiany nawyków, a nie trwałość zachowań i wiedzy.

Kolejnym znaczącym elementem nowoczesności jest rozdzielenie władzy i polityki². Pierwsza, już nie kontrolowana przez politykę, funkcjonuje w wymiarze globalnym. Z kolei polityka cały czas rozgrywa się lokalnie. Separacja ta staje się źródłem lęku, który jest potęgą

Adres do korespondencji: marta_jaskulska@wp.pl

¹ Zygmunt Bauman, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, tłum. Maciek Żakowski, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, stron 152.

² Ponowne zjednoczenie polityki i władzy jest, zdaniem Zygmunta Baumana, jednym z największych i najważniejszych wyzwań współczesności.

gowany przez zmierzch solidarności społecznej oraz państwa opiekuńczego i gwarantowanego przez nie ubezpieczenia społecznego. Jednostki obciąża coraz większa odpowiedzialność. Nie tylko ponoszą one konsekwencje swoich wyborów i zmagają się z ryzykiem, ale coraz częściej pełnią także funkcje do niedawna przypisane instytucjom państwa.

Skala i tempo przemian, które ostatecznie powodują, że jednostka jest pozostawiona sama sobie i staje wobec sfragmentaryzowanej rzeczywistości nieustannego ryzyka, przyczyniają się do wzrostu wszechobecnego poczucia niepewności.

Bauman podkreśla planetarny wymiar i wzajemne warunkowanie tych przemian — żaden obszar współczesnego świata nie jest ziemią nieznaną, a jakiegokolwiek zdarzenie w jakimkolwiek zakątku globu odbija się na funkcjonowaniu całości.

Autor stawia pytania o wpływ wymienionych przemian na życie poszczególnych ludzi, przyczyny niepewności współczesnego świata oraz próbuje odszukać powody, dla których ową niepewność tak trudno nam zrozumieć.

Wskazane cechy płynnej nowoczesności stanowią ramy odniesienia dla zjawisk opisywanych w kolejnych pięciu rozdziałach książki: zarządzania strachem, przemian współczesnego państwa i demokracji, problemu poszerzania się kategorii ludzkich odpadów, nowej segregacji w przestrzeni miejskiej oraz miejsca utopii we współczesnym świecie.

Zdaniem Baumana, obecnie także sprawiedliwość jest kwestią globalną. Według starożytnej maksymy, jej warunkiem jest pokój. Jednak kto ma troszczyć się o globalny pokój, jeżeli polityka jest sprawą lokalną? Oddzielenie władzy i polityki, a także kryzys państwa opiekuńczego stawiają pytanie o podstawy legitymizacji państwa? Przemiany charakteryzujące płynną nowoczesność prowadzą do przeniesienia lęku z obszaru pewności siebie do obszaru bezpieczeństwa osoby i jej otoczenia. Zmianę tę wykorzystują zarówno politycy, jak i reklamodawcy — bezpieczeństwo staje się kwestią kluczową. Pozwala to na uczynienie ochrony obywateli przed niebezpieczeństwem podstawą legitymizacji władzy.

Czy jednak to niebezpieczeństwo jest prawdziwe, czy fikcyjne? Po 11 września 2001 r. jako główne zagrożenie współczesnego świata przedstawiany jest terroryzm. Jednak taktyka i uzbrojenie współczesnych państw kompletnie nie odpowiadają wymaganiom walki z terroryzmem — z małymi mobilnymi oddziałami czy jednostkami. Co więcej, wydaje się, że retoryka polityków służy terrorystom, gdyż zapewnia im stałe miejsce w publicznym dyskursie.

Kolejny problem wynikający z dynamiki płynnej nowoczesności to poszerzanie się kręgu ludzi wykluczonych. Dawniej osoby, które w jakiś sposób znalazły się na marginesie życia społecznego, stanowiły rezerwar siły roboczej, zakładano możliwość ich resocjalizacji i ponownego włączenia w funkcjonowanie zdrowego społeczeństwa. Obecnie wykluczenie to droga bez powrotu — resocjalizacja nie jest nawet brana pod uwagę. Szczególnym przypadkiem takich ludzkich odpadów są uchodźcy przetrzymywani w obozach przejściowych — jednostki pozbawione swojego terytorium i tożsamości, którym jednocześnie odmawia się prawa do zamieszkania w innym kraju, do samookreślenia i stanowienia. Te bezpieczne jednostki żyją zawieszona w czasie i przestrzeni, skazane na permanentną tymczasowość obozu.

Pochodną opisanych zjawisk jest zmiana funkcji państwa — przejście od państwa opiekuńczego do państwa kontroli przestępczości i wykluczającego. Współczesne państwo zarządza strachem i jest to źródło jego legitymizacji. Lęk, strach, ryzyko wydają się motywem przewodnim płynnej nowoczesności. Nic dziwnego, że zakradły się także w obręb miast, pierwotnie będących synonimem bezpieczeństwa. Współcześnie do miast powróciły mury — nie chronią one jednak całego miejskiego organizmu, lecz wyznaczają w nim bezpieczne enklawy dla elit społecznych. Ta estetyka bezpieczeństwa działa w dwie strony. Elity zamykając się zapewniają sobie bezpieczeństwo, jednocześnie odgradzają pozostałych mieszkańców miasta od wszystkich przyzwoitych i bezpiecznych miejsc.

Na koniec Zygmunt Bauman rozważa kwestie obecności we współczesnym świecie utopii. Skłonność do tworzenia utopii przypisuje społeczeństwu nowoczesnemu, gdyż dopiero ono

jest w stanie nie tylko stwierdzić, że jakiś fragment rzeczywistości nie funkcjonuje poprawnie, ale także uzyskać pewność, że człowiek może tę dysfunkcję nie tyle naprawić, ile poprawić. Właśnie ta wiara w sprawczą siłę człowieka leży u podstaw powstania utopii.

Zastanawiając się nad obecnością utopii w historii Zygmunt Bauman posługuje się metaforą leśniczego, ogrodnika i myśliwego. Leśniczy to człowiek przednowoczesny, który stara się zachować naturalną harmonię świata, ogrodnik to propagator utopii epoki nowoczesnej, realizujący zaplanowaną harmonię, myśliwy zaś to jednostka dążąca do upolowania jak największej zdobyczy, nie licząca się z kosztami oraz skutkami swojego postępowania. Wbrew pozorom metafora myśliwego to także utopia, tyle że utopia płynnej nowoczesności jest zaprzeczeniem tradycyjnej — jest życiem w utopii.

Kwestią dyskusyjną może być wybór opisywanych przez Baumana zjawisk oraz źródeł, na których opiera swoje tezy. Bezdiskusyjne pozostaje jednak znaczenie wnikliwej analizy współczesnego społeczeństwa. Zygmunt Bauman wskazuje na kwestie tak wszechobecne w naszym życiu, że dla większości ludzi być może już niezauważalne. Są one fundamentem otaczającej nas płynnej nowoczesności.

Wśród przedstawionych przez autora zagadnień szczególnie interesujące jest współczesne miasto. Elity społeczne żyjące w „osiedlach za bramą” funkcjonują w wymiarze globalnym, starają się odciąć od społecznych i kulturowych uwarunkowań przestrzeni, w której egzystują, nie angażują się w lokalną z definicji politykę i w każdej chwili mogą przenieść się w bardziej im odpowiadające miejsce. W 1994 r. Oceniano, że już blisko pół miliona Kalifornijczyków ży-

je w enklawach otoczonych murem³. „Osiedla za bramą” dążą do samowystarczalności. Własne ogrzewanie, zasilanie, system wewnętrznej komunikacji. To już tylko krok do powstania miasta w mieście, tak jak w skrajnym przypadku, opisywanym w opracowaniu *Osobny świat*⁴, możemy mieć w przyszłości do czynienia z wieloma samodzielnymi miasteczkami, ogrodzonymi, posiadającymi własne przedsiębiorstwa komunalne, system bezpieczeństwa itp. Segregacja przestrzenna i kulturowa elit to zjawisko niepokojące.

Książka Baumana, napisana raczej w formie eseju niż klasycznej rozprawy naukowej, wydaje się diagnozą naszej rzeczywistości odmalowaną w ciemnych barwach. Zarządzanie strachem, terroryzm, ludzkie odpady, segregacja w miastach — czyż nie są to załążki mrocznej przyszłości? Na koniec jednak autor odwołuje się do słów Italo Calvino, autora *Niewidzialnych miast* — z pewnością większość ludzkości zaakceptuje piekielną rzeczywistość i stanie się jej częścią, jednak znajdują się osoby, które starać się będą znaleźć i promować te aspekty rzeczywistości, które piekłem nie są (s. 150). Po książkę *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności* warto sięgnąć chociażby dla poznania tego przesłania.

³D. Luymes, *The Fortification of Suburbia*, w: M. Pacione (red.), *The City: Critical Concepts in the Social Sciences*, Routledge, London–New York 2002, t. 4, s. 278–299.

⁴B. Jałowiecki, M. Krajewska, K. Olejniczak, *Osobny świat. Mieszkańcy apartamentów w przestrzeni Warszawy*, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego EUROREG, www.iss.uw.edu.pl/bpmsw/pdf/moduly/oso.pdf [20.03.2004].